

wiązanie, przychodzi *nawierzchnia*, złożona z pomostu i poręczy. Nie mogąc objaśnić rysunkami, muszę wskazać się od dokładnego opisu budowy. Podaję tylko parę wskazówek ogólnych.

O ile pomost jest już gotowy (deski, belki i deski poprzeczne — zbite gwoździami), mogą zbudować dwa zastępy harcerzy most dwuprzęsłowy w przeciągu 10 do 15 minut. Należy tylko odpowiednio pracę rozłożyć, aby uniknąć zamieszania i bezhołwia. Robota wymaga orjentującego się kierownika i karnych wykonawców.

Przed rozpoczęciem należy ułożyć „plan” budowy, ustalić liczbę potrzebnego materiału i przygotować go; postanowić, zależnie od warunków, czy budowę rozpoczyna się z jednego, czy z obu brzegów równocześnie i na to trzeba zwrócić uwagę przy gromadzeniu materiału:



Harczerze-strażacy.

podzielić pracę między chłopców i objaśnić jego zadanie każdemu z nich. Powiedzmy, że mamy zastęp złożony z 8 „pionierów”. Każdemu chłopcu dajemy do zawiązania jeden lub dwa węzły. Chłopcy pracują równocześnie nad jedną z dwóch części przęsła. (Wprowadzimy tu zaraz dodatni czynnik emulacji zastępów). Gotowe przęsła spuszczaamy w wodę, a następnie kładziemy pomost.

Most taki zbudowaliśmy, o ile sobie przypominacie, w Tarnowie na popisie harc. 2. VI. 1918.

Jako kładki użyć możemy drabiny, deski, drzewa rosnącego nad brzegiem strumienia (p. „Czuwaj” Nr. 3); kładka potrzebuje z jednej strony poręczy.

Łatwo i szybko zbudować można most linowy z trzech lin, przeciągniętych na poprzek rzeki i połączonych co kilka metrów kijami, w kształcie litery V.

Z innych rodzajów mostów wymienić należy mosty stałe z belek i desek, nie wiązanych, lecz zbijanych, pontonowe na łodziach i most z tratw. Po zbudowaniu tratwy i spuszczeniu jej na wodę, przytrzymuje się jej

przedni koniec, zwrócony w dół rzeki i przymocowuje liną do brzegu, a odpycha koniec tylny. Wtedy prąd sam obraca tratwę, przybijając tylnym końcem do drugiego brzegu.

Do przewycięzania przeszkód wodnych służyć mogą prócz mostów promy, tratwy i łodzie. Tratwy różniamy: z drzewa, z beczek i balonowe, dla przewiezienia rynsztunku (owiniętego w płachtę namiotową); wreszcie użyć możemy wiązek słomy, owiniętych w nieprzemakalne płótno, oraz łodzi z płacht namiotowych i z drzewa. Sposób budowy tych ostatnich wymaga dłuższego opisu. Znajdziecie go w „Harcach” Schreibera i Piaseckiego.

NOCNE HARCE.

Noc. Spokój. Las stoi milczący, tylko czasem poważnym szumem poszeptują drzewa swoją modlitwę wieczorną. Tajemniczo znaczą się cienie drzew w księżycowym świetle. Życie jakby wymarło.

Ale nie! Jeszcze są w lesie jakieś żyjące istoty! Wąską drogą maszeruje dziarsko zastęp harcerzy. Myny zadowolone, humory wspaniałe. Co tam noc, co tam ciemność! My idziemy na nocne harce!... Pomimo ciemności strażę mężnie przedzierają się przez las. Ostrożności wszelkie zachowane, bo nieprzyjaciół może być blisko!

Droga wiedzie brzegiem parowu. Górą ponad nami przechodzą ubezpieczenia, gdy wtem... Traach! Katastrofa! Z samego szczytu parowu stoczyło się jakieś ciało i leży spokojnie w rowie. To wielce szanowny nasz drużynowy pierwszy dał dobry przykład i runął w dół. Widać tylko jego olbrzymi plecak, który przyniata całą postać i nie pozwala mu swobodnie wygramolić się na drogę.

— Zły to znak dla nas — szepcze złowroźnie Edzio — drużynowy wpada do rowu! No, no! — i kiwa z boleścią głową.

Sam Romek niezadowolony z tego, ale skauty naglą. Ruszamy, pomimo nieszczęśliwej przepowiedni. Wreszcie las się urywa, a przed nami szeroka, srebrna od księżyca równina. Hen, jak okiem sięgnąć, pola i łąki, tam gdzieś tylko na południu majaczą linje wzgórz, pokrytych lasami. Stajemy i patrzymy.

— Hej, miesięcznaż bo noc! — wrywa się któryś.

— Cicho gamonie! Nieprzyjaciół może być blisko! Szarże odbywają naradę.

— Niema co, wracajmy z powrotem do lasu! Oni muszą iść tą drogą! — oświadcza zastępowy i znowu wędrujemy na dawne stanowiska. Najmłodszych strach zdejmuję przed tem łożeniem po ciemnościach leśnych, ale my z ochotą rzucamy się pomiędzy zarośla. Ha, to rozkosz! Wokół cicho, tajemniczo, ciemno, mnóstwo urojonych niebezpieczeństw!...

To szkoła dla nas!

Hola! Jakiś szelest... Ktoś idzie lasem... Wszyscy